

KOALICJA KOSMICZNA USA I WIELKIEJ BRYTANII. „ODSTRASZANIE NA ORBICIE OKOŁOZIEMSKIEJ”

Podczas londyńskiej konferencji *Air nad Space Power* szefowa brytyjskiego resortu obrony, Penny Mordaunt, ogłosiła przystąpienie Zjednoczonego Królestwa do szerokiej współpracy z USA przy realizacji zagadkowego programu obrony kosmicznej, Olympic Defender. „W obliczu ewoluujących zagrożeń ze strony wrogich czynników w kosmosie, będziemy działać ściślej niż kiedykolwiek przedtem z naszymi międzynarodowymi partnerami w ramach Five Eyes, NATO, a teraz także operacji Olympic Defender” - wskazano na oficjalnej stronie brytyjskiego resortu obrony, cytując wypowiedź Mordaunt.

Jak do tej pory ustalono, inicjatywa Olympic Defender łączy w sobie obszar militarnych zastosowań lekkich satelitów, zdolności szybkiego ich wynoszenia na orbitę oraz przeciwdziałanie nagromadzeniu groźnych śmieci kosmicznych. Wielka Brytania chce rozpocząć swoją aktywność w programie od zainwestowania blisko 30 mln GBP - głównie w prace nad demonstratorem lekkiego militarnego satelity EO, dostarczającego zaawansowane zobrazowania wideo (zamiast zwykłych zdjęć) bezpośrednio z niskiej orbity okołoziemskiej do systemów pokładowych samolotów i pojazdów bojowych.

Jego podstawowym atutem, obok dostarczania innowacyjnej technologii przekazu obrazowego z kosmosu w czasie rzeczywistym (prawdopodobnie na wzór satelity [Carbonite-2](#) - wspartego brytyjskimi środkami rządowymi w kwocie 4,5 mln GBP) ma być również krótki horyzont czasowy produkcji i wysoka zastępowalność. Ten ostatni warunek ma być gwarantowany przez Royal Air Force z udziałem partnera komercyjnego: firmy Virgin Orbit.

Firma astronautyczna Richarda Bransona będzie miała zapewnić na tym polu sprawny i dostępny niemal „od ręki” system wynoszenia lekkiego sprzętu satelitarnego w przestrzeń kosmiczną z pomocą podwieszanego systemu nośnego LauncherOne. Mowa jest tutaj o czasie reakcji licznym początkowo w granicach maksymalnie 7 dni, a finalnie nawet w godzinach od momentu zgłoszenia zapotrzebowania na start nowego satelity. Ma to być niezbędne do reagowania na utratę części orbitalnej infrastruktury krytycznej, spowodowaną wrogim działaniem przeciw satelitom. Znaczne nasycenie orbity lekkimi i łatwymi do szybkiego zastąpienia instrumentami ma w rezultacie czynić używanie broni antysatelitarnej nieopłacalnym i nieefektywnym.

Czytaj też: [VOX Space: oferta Virgin Orbit dla sektora rządowego](#)

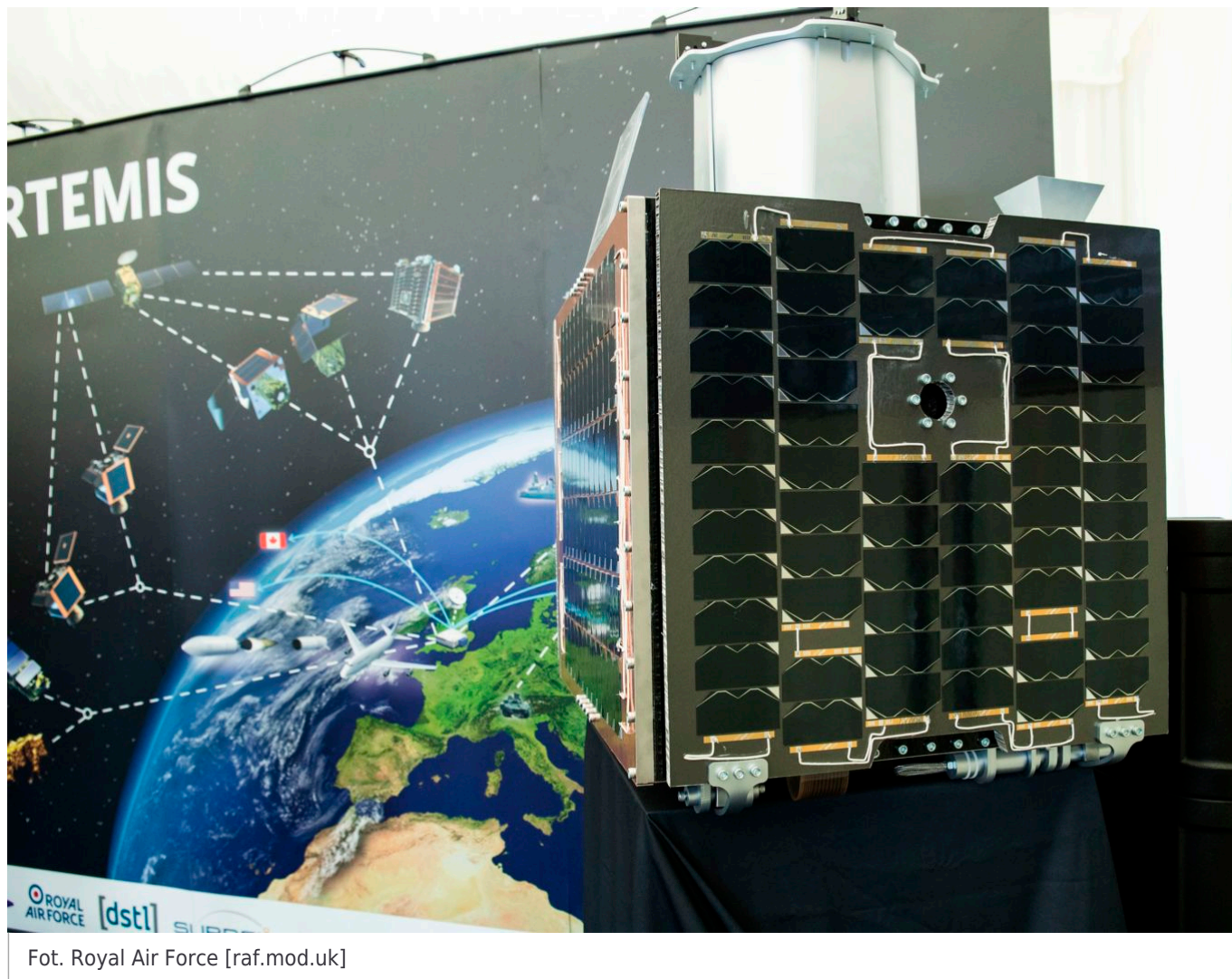
Przeszkodą w tym zakresie pozostaje jednak niezmiennie ryzyko krytycznego namnożenia śmieci kosmicznych (mogącego zniwelować jakiegokolwiek próby zastępowania satelitów). Stąd amerykańsko-brytyjski program ma wpisany, jako jeden ze swoich najnowszych obszarów zainteresowania, działanie na rzecz niwelowania niebezpieczeństw z tym związanych. Niemniej jednak, poza naciskiem

na operowanie z poziomu jak najniższej orbity, nie wyszczególnia oficjalnie swoich planów w tym zakresie.

W obliczu ewoluujących zagrożeń ze strony wrogich czynników w kosmosie, będziemy działać ściślej niż kiedykolwiek przedtem z naszymi międzynarodowymi partnerami w ramach Five Eyes [FVEY - program współpracy 5 państw anglosaskich w dziedzinie wywiadu i rozpoznania sygnałowego - przyp. red.], NATO, a teraz także operacji Olympic Defender.

Penny Mordaunt, sekretarz ds. obrony Zjednoczonego Królestwa

Na spotkaniu w Londynie Mordaunt zapowiedziała, że w ciągu najbliższych 18 miesięcy ośmiu delegatów resortu obrony Wielkiej Brytanii zasili skład Centrum Połączonych Operacji Kosmicznych, wojskowego ośrodka operacyjnego działającego przy bazie US Air Force Vandenberg w Kalifornii. Z kolei zakresem budowy konstelacji lekkich satelitów obserwacji Ziemi ma zajmować się mieszana, amerykańsko-brytyjska grupa robocza Team Artemis [nie mylić z nazwą aktualnie realizowanego programu księżycowego NASA], złożona z przedstawicieli sił powietrznych obu państw. Jak podkreśliła przedstawicielka brytyjskiego resortu obrony, Zjednoczone Królestwo to kolebka przemysłu nanosatelitarnego – z kluczowym udziałem przedsiębiorstw takich, jak Surrey Satellite Technology (odpowiedzialnego za blisko 40 proc. światowej produkcji lekkich satelitów).



Fot. Royal Air Force [raf.mod.uk]

Czytaj też: [Nowa ustawa otwiera Wielką Brytanię na kosmos](#)

Swoje przystąpienie do programu Brytyjczycy tłumaczą również rosnącymi narodowymi aspiracjami i świadomością wzrastającego znaczenia przestrzeni kosmicznej dla bezpieczeństwa państwa. W tym zakresie resort obrony reorganizuje się. Jednym z tego przejawów jest przeistoczenie Joint Forces Command - nadzorującego wywiad wojskowy, systemy informacyjne i operacje cybernetyczne - w Dowództwo Strategiczne (Strategic Command), które ma kłaść większy nacisk na działania kosmiczne. „To coś znacznie poważniejszego niż tylko zmiana nazwy” - podkreśliła Mordaunt.

Sekretarz brytyjskiego resortu obrony zauważyła też, że zagrożenia „nasilają się we wszystkich domenach, także w kosmosie”. Wyzwania, z jakimi Wielka Brytania chce się mierzyć w przestrzeni pozaziemszej (współ z USA) utożsamiane są przede wszystkim z aktywnością Chin i Rosji. Mordaunt podkreśliła, że obserwowane jest szczególne nasilenie nieprzyjaznych działań obu tych państw. "Chiny testują destrukcyjne pociski przechwytyjące, pogłębiające problem zaśmiecenia orbity i zagrażające każdemu niezależnemu przedsięwzięciu w kosmosie. Rosja z kolei prowadzi skomplikowane działania na orbicie... rozwija rakiety przechwytyjące satelity oraz systemy walki elektronicznej blokujące ich sygnał" - podkreśliła w swoim wystąpieniu konferencyjnym. Dodała przy tym, że zagrożenia narastają również po stronie aktorów niepaństwowych i indywidualnych hakerów, mających zdolności przechwytywania danych satelitarnych oraz manipulowania m.in. treścią wykradanych obrazów.

Czytaj też: [Amerykanie budują wielki radar do śledzenia śmieci kosmicznych](#)

Projekt lekkich satelitów Royal Air Force jest już koordynowany przy współpracy z Virgin Orbit. Firma, której właścicielem jest Virgin Galactic Richarda Bransona, rozwija środki wynoszenia małych satelitów w kosmos dzięki dostosowanemu samolotowi Boeing 747-400. Wraz z inżynierami i specjalistami firmy mają pracować niebawem także piloci doświadczalni RAF, którzy będą służyć wsparciem operacyjnym przy doskonaleniu systemu LauncherOne.

Firmie mają pomóc także plany brytyjskiej agencji kosmicznej, która ogłosiła 4 czerwca br., że planuje zainwestować w obiekty portów lotniczych w celu wsparcia operacji startowych Virgin Orbit. Firma z kolei ma wspierać zespół Artemis w pracach nad uruchomieniem satelitów budowanych i obsługiwanych przez Surrey Satellite Technology i inne firmy - pierwsze wystrzelenie powinno nastąpić w ciągu 12 miesięcy, już pod koniec 2020 roku.

Czytaj też: [Wielka Brytania i Australia podpisały porozumienie o współpracy w przestrzeni kosmicznej](#)